

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna z góry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiad. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 43.

Nowe, sobota 23-go października 1937 r.

Rok XIV.

Nowelizacja prawa przemysłowego.

Samorząd gospodarczy otrzymał do zaopiniowania projekt noweli do prawa przemysłowego, opracowany na podstawie tez, uchwalonych przez komisję złożoną z przedstawicieli izb rzemieślniczych.

Nowela przewiduje m. in. 1. rozszerzenie zakresu działania izb rzemieślniczych przez włączenie do rzemiosła chałupnictwa oraz wszelkich przedsiębiorstw i zatrudnień zarobkowych w zakresie drobnego wytwarzania lub przetwarzania, o ile ilość zatrudnionych pracowników nie przekracza w ciągu roku przeciętnie dwudziestu, nie licząc w tym młodocianych oraz terminatorów; 2. zreorganizowanie cechów i 3. oddanie części uprawnień władzy przemysłowej i instancji w stosunku do tak pojętego rzemiosła izbom rzemieślniczym.

Niektóre izby przemysłowo-handlowe nadesłały już swe opinie, ustosunkowując się do projektu ustaw negatywnie. M. in. izby wypowiedziały się przeciw przewidzianej w projekcie koncepcji generalnego włączenia chałupnictwa w ramy rzemiosła, gdyż zdaniem ich byłoby to sprzeczne z faktycznym charakterem działalności chałupniczej, jako zupełnie odrębnego zjawiska gospodarczo-socjalnego, które stosownie do tegorocznej rezolucji sejmowej unormować ma osobną ustawą chałupniczą.

Kiedy wygasa prawo do świadczeń.

Obowiązek przyznawania świadczeń przez ubezpieczalnię ustaje w zasadzie z dniem ustania obowiązku ubezpieczenia, t. zn. utraty pracy, z tytułu której pracownik był ubezpieczony, ewentualnie z dniem ustania kontynuowania ubezpieczenia.

Od tej zasady są następujące wyjątki, nie dotyczące jednak członków rodzin:

1. Osobom, które przed ustaniem obowiązku ubezpieczenia były obowiązkowo ubezpieczone co najmniej przez 10 ostatnich tygodni lub w ciągu ostatnich 12 miesięcy przynajmniej przez 30 tygodni, ubezpieczalnia obowiązana jest udzielać pomocy lekarskiej, lekarstw, środków opatrunkowych, leczniczych i pomocniczych (bez zasilków) przez czas nie dłuższy niż 13 tygodni i tylko wtedy, jeżeli wypadek choroby zajdzie w ciągu 3 tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia, a w wypadku choroby o dłuższym okresie wylegania w ciągu 4 tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia.

2. Kobiety obowiązkowo ubezpieczone, które przed ustaniem obowiązkowego ubezpieczenia, pozostawały przynajmniej przez 4 miesiące w zajęciu, uzasadniającym obowiązek ubezpieczenia, mają prawo w razie położu do bezpłatnej pomocy leczniczej i położniczej przed, w czasie i po porodzie, jeśli poród nastąpi w ciągu 4 tygodni od dnia ustania obowiązku ubezpieczenia.

3. Osoby, wskazane w p. 1 i 2, mają prawo do leczenia szpitalnego na najniższej klasie (bez zasilków), tylko w tych wypadkach, gdyby odmowa leczenia szpitalnego równała się odmowie leczenia lub też gdy ubezpieczalnia sama uzna za konieczne umieszczenie ich w szpitalu.

Wszystkie te przepisy dotyczą tylko tych wypadków, gdy pracownik zachoruje po zwolnieniu go z pracy (po ustaniu obowiązku ubezpieczenia), jeśli bowiem choroba rozpoczęła się w okresie pozostawania w ubezpieczeniu, pracownik mimo zwolnienia go z pracy ma prawo w dalszym ciągu do pełnych świadczeń ubezpieczalni.

Przesłanki historyczne stanu gospodarczego Polski.

W Stowarzyszeniu Polskich Dziennikarzy i Publicystów Gospodarczych odbył się wieczór dyskusyjny, na którym p. mecenas Michał Browiński wygłosił referat p. t. „Przesłanki historyczne stanu gospodarczego Polski”. Prelegent signał w przeszłość gospodarczą Państwa Polskiego, wykazując na szeregu przykładów nasze zaniedbania i błędy, popełniane



„Przeciw gorsetom i stojącym kołnierzom”

przeciw wszystkiemu, co uciska i szkodzi, walczyl zawzięcie Ksiądz Kneipp. — Do odzieży i do pożywienia wnosil udoskonalenie.... On dal nam prawdziwa

Kawę Słodową Kneippa!

w dziedzinie gospodarczej, błędy, których Polska Niepodległa usunąć jeszcze dotąd nie zdołała. Stan gospodarczy Polski wykazuje nadal skutki opóźnionego rozwoju ekonomicznego. Widzi to każdy, kto zna chociażby parę stronice popularnego wydawnictwa Głównego Urzędu Statystycznego. Fakt naszej niższości cywilizacyjnej pod względem kultury materialnej nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Od epoki renesansu, kiedy to Polska kroczyła niemal równym krokiem z zachodem, nastąpił w naszych dziejach fatalny okres załamania, przypiętowany rozbiarami Rzeczypospolitej. Polska w epoce humanizmu była ośrodkiem wielkiej wymiany międzynarodowej. Przez kraj nasz biegły drogi łączące Bałtyk z basenem morza Śródziemnego i portami morza Czarnego. Dbałość władców polskich o rozwój i bezpieczeństwo tych dróg, umiejętne wyzyskanie naszego tranzytowego położenia przyczyniało się do wzrostu miast, bogacenia się mieszczaństwa, kształtowania silnego oraz produktywnego stanu średniego.

Zajęcie przez Turków Konstantynopola i portów czarno-morskich zniszczyło wymianę handlową Polski ze Wschodem, oraz odkrycie przez Kolumba i Vasco de Gama nowych lądów zrewolucjonizowało ówczesne mółody handlu międzynarodowego. Polska odsunięta od brzegów Bałtyku nie doceniła przewrotu dziejowego, ówczesni liderzy państwowi nie zdawali sobie sprawy z konsekwencji, jakie pociągnie za sobą przewrót gospodarczy na kontynencie starego świata. Jakby na domiar złego, w życiu społecznym Polski nastąpiła wielka przemiana: szlachta odbiera wszystkie przywileje handlowe miastom, które opanowane wówczas przez napływowy żywioł niemiecki, nieumiejętnie się bronia, oddając się bez zastrzeżeń wpływom zachłannej, żądnej coraz to nowych przywilejów klasy szlacheckiej. Następstwa supremacji szlachty nad stanem mieszczańskim były fatalne. Szlachta uzyskuje zwolnienie od cla przywozowego i wywozowego, podczas gdy kupcy świadczenia te ponoszą w dalszym ciągu, szlachta wyjednuje t. zw. „zawarcie ziemi”, t. j. zakaz wyjazdu kupców polskich za granicę w celach handlowych. Handel Polski stał się odtąd igraszką w rękach rozrzućnego stanu uprzywilejowanego, a z chwila gdy odebrane zostały miastom wszelkie uprawnienia polityczne, a nawet socjalne, wymiana handlowa stała się fikcją, zamarła niemal że zupełnie.

Podobnie katastrofalny stan daje się zaobserwować na wsi polskiej. Szlachta, chcąc wykorzystać koniunkturę na zboże i stać się wielkim producentem rolnym, stwarza, fatalną w następstwach, gospodarke folwarczną, opartą o przymusową pracę chłopa, który traci całkowicie swobodę przenoszenia się ze swego miejsca zamieszkania i wpada pod pełną władzę

diedzica — sadowniczą, osobistą i ekonomiczną.

Miasta polskie, nawiedzane wówczas od czasu do czasu groźnymi chorobami epidemicznymi, wymierają, zatamowany zaś dopływ ludności wiejskiej do miast hamuje ich rozwój tak dalece, że takie ośrodki miejskie jak Lublin z 40000 mieszkańców spada do 1600, Włocławek do 1300, zaledwie zaś cztery miasta Rzeczypospolitej mają za czasów Stanisława Augusta ponad 10000 ludności; tj. Warszawa — 30000, Lwów, Kraków i Toruń.

W ciągu tych dwóch stuleci zaniku polskich sił gospodarczych, w Europie zachodniej budzą się prądy regeneracyjne. W w. XVI i XVII na zachodzie pod wpływem rozszerzania się ryku światowego następuje zupełny przewrót gospodarki, a stopniowo i przemiany społeczne. Cechowe rzemiosło przetwarza się na produkcję fabryczną, miasta otaczane opieką panujących, wzrastają w dobrobyt, zrodzony wówczas system gospodarczy zwany merkantylizmem dociera do Polski spóźniony, a zrodzony z merkantylizmu racjonalizm i oświecony absolutyzm zastają już Polskę we władzy trzech zaborców.

Budżet Państwa Polskiego był nieproporcjonalnie niższy nie tylko od budżetów mocarstw zachodnich, ale i od najbliższych sąsiadów. Ogólny budżet za Stanisława Augusta był przeszło 10 razy mniejszy od ówczesnego budżetu rosyjskiego, a budżet wojskowy był 20 razy mniejszy od współczesnego francuskiego. Uchwała Sejmu Czteroletniego o 100000 armii była nie do zrealizowania. Zwrot rozwojowy w drugim okresie panowania Stanisława Augusta, spowodowany czynnikami emocjonalnymi, nawiązanie łączności z zachodem, chęć przebudowy ustroju społecznego, politycznego i gospodarczego nastąpiły zbyt późno. Polska weszła w półtorawiekowy okres niewoli, z niezlatwioną kwestią socjalną owych czasów: sprawą włościańską.

W oparciu o przytoczone tu przesłanki historycznego rozwoju gospodarki Polski, prelegent widzi w dzisiejszej Polsce zachwianie równowagi, tak silne, że grozi nam niemal biologiczne zahamowanie rozwoju. Wielkie imperia — mówi mecenas Browiński — kształtowała zawsze ideologia żołnierzy-kupców. Polska nie holdowała takiej ideologii. Polska miała ideologię pacyfistyczno-agrarną. Kontynuowanie tego rodzaju spadku ideologicznego z przeszłości nie uważa prelegent za wskazane.

Mecenas Michał Browiński nie podał słuchaczom, wśród których powstała później bardzo ożywiona dyskusja, programu naprawy, ale z treści całego odczytu, z zaakcentowanych specjalnie pewnych faktów historycznych wy-czuwało się tendencję autora: Polska systemu politycznego przemysłanego i przeżytego przez naród głęboko, nie zaś powierzchownie i płytko, będzie niewątpliwie Polską przyszłości.

Zastępstwo nie zawsze wychodzi na zdrowie.

W mieście Aarhus (Dania) wydarzył się fakt następujący. Szofer otrzymał za nieostrożną jazdę połączoną z wypadkiem karę 50 koron grzywny lub 8 dni aresztu. Grzywny nie zapłacił. To pociągnęło za sobą wezwanie ze sądu do odsiedzenia 8 dni w areszcie. Osiem dni przymusowej izolacji nie uśmiechało się szoferowi. Udał się zatem do swego przyjaciela, który był mu winien 250 koron i zażądał zwrotu pieniędzy. Ten nie miał jednak pieniędzy. W toku rozmowy wyłonił się projekt, aby dłużnik odsiedział owe 8 dni w areszcie. Ten zgodził się chętnie, gdyż płaca zarobkowa w wysokości 250 koron tygodniowo jest nawet w Danii rzadkością. Udał się do więzienia, odsiedział 8 dni i szczęśliwie je opuścił. I wszystko byłoby się zakończyło szczęśliwie, gdyby obaj partnerzy milczeli. Ale że i jeden i drugi przechwalali się swym wyczynem na mieście, dowiedziała się o tym policja. W rezultacie obaj stanęli przed sądem, który za podstęp i oszustwo skazał spryciarzy na 2 tygodnie aresztu.

Megafony w koszarach

Capstrzyk i ranna pobudka w koszarach amerykańskich przechodzą już do przeszłości. W armii U. S. A. wprowadzono, idąc z duchem czasu, we wszystkich koszarach megafony, które zastępują trębacz. Rano np. w oznaczonej na wstawanie godzinie rozlega się we wszystkich izbach i salach koszar donośny głos megafonu, który oznajmia, że czas już wstać. Niepoprawnym śpochom i maruderom nic nie pomoże dekokowanie się, gdyż megafony ryczą tak długo, aż wszyscy żołnierze znajdą się przy rannym apelu.

Gigantyczna „herbatka” dla 100000.

Na stadionie w Wembley (przedmieście Londynu) odbędzie się w tych dniach t. zw. Charter Day połączony z przyjęciem herbatką, na którą zaproszono 100.000 osób. Herbatka będzie trwała trzy godziny, gdyż goście podzieleni zostaną na trzy serie, każda po 33.000 osób. Gości obsługiwać przy lunchu będzie tysiąc kelnerów. Przygotowania trwają już od szeregu dni, gdyż trzeba przygotować „tylko”: 60.000 stołów, dwa kilometry obrusów, 150.000 filiżanek, tyleż szklanek, 20.000 litrów lemoniady, 100.000 sandwiczów, 50.000 keksów, 65.000 bochenków chleba, 50.000 bułek, 60.000 litrów mleka, 250 kilo herbaty, tonę cukru. Gigantyczny lunch odbędzie się z racji wydzielenia Wembley w osobny okręg wyborczy. Lunch będzie kosztował, jak obliczają, 6.000 funtów.

Parasol jako broń przeciwlotnicza.

Pokojowy parasol, chroniący nas od deszczu lub słońca, znalazł się niespodziewanie wśród narzędzi wojny. Nowy sposób użycia parasola znalazł obecnie zastosowanie w wojnie chińsko-japońskiej. Ponieważ jedną z najskuteczniejszych ochron przed atakami lotniczymi w wojnie współczesnej jest upadanie ubrań żołnierskich, tanków itp. do otaczającego ich pejzażu. Chińczycy wpadli na pomysł użycia do tego celu... parasola. Jeden z pułków chińskich został wyekwipowany w dużych rozmiarów parasole i kiedy sygnalizowany jest najazd samolotów nieprzyjacielskich pada komenda otwarcia parasoli. Ponieważ parasole pomalowane są na kolor ziemi, oddział chroniony w ten oryginalny sposób staje się niewidoczny dla oka pilota.

Wysokie ciśnienie krwi pod mikroskopem.

W klinice dla chorób sercowych w Liverpool cała armia lekarzy specjalistów pod kierownictwem dr J. Harris'a oddaje się szczegółowym badaniom i obserwacjom przyczyn powstawania t. zw. wysokiego ciśnienia krwi. Choroba ta szerzy się w Anglii w niesłychanie szybkim tempie i występuje masowo. Liczba zgonów wywołanych wysokim ciśnieniem krwi jest znacznie większa niż liczba zgonów spowodowanych chorobą raka na przykład. Zdaniem dr Harris'a wysokie ciśnienie krwi jest objawem chorobowym specyficznym nowoczesnym i wynikającym z ogólnych warunków życia i pracy, które składają się na przeciążenie serca pracą. Przedłużenie normy życia w Europie w cyfrach przeciętnych nie oznacza, zdaniem dr Harris'a, poprawy stanu zdrowotnego u dorosłych, lecz jest to wynikiem zabiegów medycznych nad zwalczaniem chorób oraz lepszego stanu higieny, co się przyczynia m. in. do spadku liczby zgonu wśród noworodków.

Milionerzy wymierają w Anglii.

W roku bieżącym zmarło w Anglii aż dziesięciu milionerów. Największy spadek zostawił po sobie sir Walter Runciman, król marynarki handlowej. Runciman był przedostatnim z rzędu zgasyłych milionerów, ostatnim — dziesiątym — był C. W. Harrison, który zostawił majątek w sumie 1.644.000 funtów. Podatek spadkowy od tej sumy wynosi 730.000 funtów. Ogółem skarb państwa zamkasował w roku bieżącym z tytułu podatku spadkowego 6 milionów funtów (z górą 150 mil. zł). Nie dobrze jest być spadkobiercą milionera w Anglii, gdyż skarb zabiera niewiele co mniej niż połowę spadku.

Wielki wiec Tow. Czytelni Ludowej w Nowem.

Z ramienia Towarzystwa Czytelni Ludowych w Poznaniu odbędzie się we wtorek, dnia 26 bm. o godzinie 20 (po nabożeństwie różańcowym) w sali rysunkowej szkoły powszechnej w Nowem

Wielki wiec oświatowy,

na którym przemawiać będzie ks. dr Milik z Poznania. Wszystkich Szanownych Obywateli, którym sprawa czytelnictwa i oświaty polskiej nie jest obojętna, zapraszamy uprzejmie na wiec.

Zarząd T. C. L.

Zbiórka kasztanów i żołądździ w Niemczech.

W Niemczech nic nie ginie. Wszędzie na świecie dzikie kasztany zbierane są przez dzieci dla zabawy. Nie wiadomo, co można z nimi zrobić, a wyglądają tak ładnie, że nie można się oprzeć chęci podniesienia ich z ziemi. Inaczej w Niemczech. Tu zostało obliczone, że jedno drzewo kasztanowe może przynieść od 40 do 300 kilo kasztanów. Przyjmując jednak tylko 25 kilo, jako przeciętny zbiór, można z miliona drzew otrzymać 25000 ton. Ilość ta, po odpowiedniej przeróbce da: 1 milion kg. oleju dla celów technicznych, 1,6 milionów ton saponiny do wyrobu mydła oraz do płynów używanych w gaśnicach, oraz 144 milionów kg. mączki, używanej do wyrobu krochmalu w zastępstwie kukurydzy i ryżu. Z tego wypływają dwa wnioski: pierwszy, iż w Niemczech jest dotkliwy brak wymienionych wyżej artykułów, drugi, iż jednak uważany dotąd za bezwartościowy dziki owoc da się zużytkować produktywnie w celach przemysłowych.

Podobnie i żołądździe w Niemczech uznane są jako pożądany surowiec. Mają one nawet ustaloną cenę rynkową, wynoszącą 25 marek za 100 kg. Używane są jednak do przyrządzania swego rodzaju „makuchów” dla karmienia bydła i trzody oraz na wytłaczanie z nich olejów dla celów przemysłowych.

Zbiórki obu tych surowców prowadzone są przez mieszkańców wsi, a więc przez samych włościan oraz przez młodzież szkolną, którzy, podobnie jak przy zbiorce innych odpadków, otrzymują za to zapłatę, przeznaczoną na potrzeby szkoły, pomoc niezamożnym uczniom, zakup urządzeń i materiałów sportowych oraz na wycieczki.

Prześladowany przez fortunę.

Ze kogoś prześladowuje pech — to się zdarza dość często. Rzadziej natomiast zdarza się, by kogoś prześladowała stała i upożytywie fortuna. Tak się jednak stało z bezrobotnym kelnerem z Padwyi Mario Pirelli. Pirelli wygrał w kasynie w Wenecji milion lirów i po tej wygranej wyjechał do San Remo, by odpocząć po emocjach ruletkowych. Tu jednak skusił go znnowu zielony stolik i wdał się w cheminde-fer'a. Po kilku godzinach wygrał znnowu milion lirów. Wygraną sumę przekazał na bank w Turynie i wyjechał z San Remo. W Turynie kupił los na loterię liczbową, ot tak, dla żartu, jak mówił; bo milionów miał już dosyć. Któż jednak opisał zdumienie Pirelli, gdy się okazało, że na jego los padła wygrana... milion lirów! W ten sposób w ciągu dwóch tygodni Pirelli stał się posiadaczem trzech milionów lirów. To się nazywa mieć szczęście!

Gdzie piszą najwięcej.

Amerykanie, dumni ze swych rekordów w różnych dziedzinach życia, twierdzą, że w ich ojczyźnie pisze się najwięcej listów. Obrażeni tym twierdzeniem statystycy angielscy zabrali się do roboty i po dłuższych studiach zaprezentowali triumfalnie swoje obliczenia, z których wynika, iż pierwsze miejsce, o ile chodzi o ilość ekspediowanych przez pocztę listów, należy się Anglii. W Anglii każdy mieszkaniec wysyła przeciętnie 78 listów rocznie. Wówczas gdy w U. S. A. liczba ta wynosi 67 listów. Po U. S. A. kroczy Nowa Zelandia z cyfrą 66 listów, dalej Szwajcaria z cyfrą 54 listów, Niemcy — 53, Dania — 41 listów. Inne państwa zajmują dalsze miejsca.

Deszczowe dni wilegiatury darmo.

Właściciel hotelu w Lowestoft (Anglia) wpadł na dobry pomysł: ogłosił, iż za dni deszczowe spędzone w okresie letnim w jego hotelu nie będzie gościom swoim liczył. Reklama tego typu nie zawiodła oczekiwań sprytnego hotelarza: w ciągu całego sezonu, dobijano się o wolny numer w hotelu. W dni deszczowe goście, którzy zmuszeni byli do spędzenia czasu w hotelu, zakrapiali obficie winem i innymi napojami wolne godziny, licząc, że wydatek ten zostaje wyrównany przez oszczędność na skasowanym wydatku za pokój i utrzymanie. W ten sposób obie strony były zadowolone, a najbardziej właściciel hotelu.

Wielki jarmark na bydło i konie

odbędzie się w Nowem w czwartek, dnia 28 bm. Nowe, dnia 18 października 1937 r.
(—) Kuchczyński, burmistrz.

Podziękowanie

Pana Ministra Spraw Wojskowych pod adresem władz, urzędów, organizacji i ludności cywilnej w związku z ćwiczeniami wojsk.

Podczas tegorocznych ćwiczeń międzydywizyjnych, przeprowadzonych na terenach Województw Pomorskiego i Poznańskiego stwierdziłem osobiście jak również przez dowódców jednostek działających w terenie, ofiarną i skuteczną współpracę władz administracyjnych i samorządowych oraz stowarzyszeń użyteczności publicznej z wojskiem.

Z pełną satysfakcją muszę również podkreślić nadzwyczaj przychylnie i lojalnie stosunkowanie się ludności do wojska, czego widocznym wyrazem było zachowanie się jej przy przemarszach oddziałów wojskowych przez miejscowości i podczas postojów tych oddziałów, oraz entuzjastyczne przyjęcie wojska w Bydgoszczy.

Będąc pewnym, że serdeczny stosunek, jaki wytworzył się na polu współpracy pomiędzy władzami administracyjnymi i wojskowymi oraz pomiędzy społeczeństwem i armią, będzie trwała podstawą i bodźcem do dalszej pracy nad rozwojem kraju i jego armii, — proszę Pana Wojewodę o przyjęcie wyrazów podziękowania za współpracę i serdeczne przyjęcie wojska w okresie tegorocznych ćwiczeń letnich, jak również o przekazanie mojego podziękowania podległym władzom administracyjnym i samorządowym, zarządom stowarzyszeń użyteczności publicznej oraz ludności miejskiej i wiejskiej.

Minister Spraw Wojskowych

wz. (—) Głuchowski, General Brygady.

Powyzsze podaje do wiadomości publicznej i nadmieniam, że również Pan Wojewoda Pomorski załącza wyrazy uznania i podziękowania.

Starosta Powiatowy

p. o. (—) Mgr. Cwinarowicz.

Szanownemu obywatelstwu miasta Nowego i okolicy do łaskawej wiadomości, że z dniem 23 października br. otwieram na

Rynku nr 19

(dawniej Brunon Smoczyński)

Interes rzeźnicko-wędliniarski.

Staraniem moim będzie jak najrzetelniej Szan. klientelę obsługiwać i proszę o łask. poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z poważaniem

Antoni Rybicki.

Mieszkanie na I piętrze, frontowe, ładne, słoneczne

2 obszerne pokoje

z kuchnią, 2 balkony, w Nowem, przy ul. Grudziądzkiej nr 20, od zaraz do wynajęcia.

J. Swoiński, Chełmno

Dominikańska 16.

Od 1 listopada br. będzie kursować autobus na linii

Nowe - Maławy - Grudziądz

z Nowego o godzinie 7⁴⁵ i 14
z Grudziądza o godz. 11³⁰ i 18¹⁰.

Połączenie do Torunia i Świecia.

Pozostają do 4 listopada włącznie.

Uwaga - Gwarancja!

Proszę dokładnie przeczytać i korzystać z moich trafnych przepowiedni, oraz skutecznych porad. **GWARANCJA** to zaufanie Szan. Publiczności Nowego.

Posiadam wiedzę nadprzyrodzoną i naukową. Przepowiadam rzeczy zdumiewające.

Wobec tego określam najdokładniej przebieg waszego całego życia — przyszłość i przeszłość jak i urzędowych, sądowych, kryminalnych, zawodowych, majątkowo-finansowych; chorobowych, mieszkaniowych, miłośno-mażeńskich i daję możność zdobycia miłości pożądanej osoby, o której się myśli itp.

Daję konkretne wyjaśnienia w sprawach szczęśliwych i nieszczęśliwych chwil życia. Udzielam skutecznych porad w zdradach i cierpieniach człowieka, oraz we wszelkich zawiłych formach życia.

Na życzenie przepowiadam w języku niemieckim.

Astrolog-Wróż Kamiński

NOWE, Rynek 30 I p. prawo (nad cukiernią).

— Cena od 1,— zł począwszy. —

-- Przyjmuję codziennie od 9—8 wieczorem. --